

Antoni Czubiński

Polskie spory o wiek XX

Mity, legendy i polska rzeczywistość historyczna XX wieku

1. Uwagi ogólne

Do truizmów należy zdanie głoszące, że wiek XX cechował się burzliwym rozwojem ekonomicznym, społecznym i politycznym. W okresie tym nastąpiło gwałtowne przyspieszenie badań naukowych i przemian na każdym polu życia i we wszystkich częściach świata. Do najbardziej dyskusyjnych należy jednak kwestia, co rozumiemy przez XX wiek. Dla jednych jest to wiek ujęty kalendarzowo od 1901 do 2000 roku. Jest to wiek długi. Dla innych jest to okres od wybuchu I wojny światowej w 1914 r. do rozpadu ZSRR w 1990 r. Jest to wiek określony według wydarzeń przełomowych w dziejach ludzkości jakim były wielka wojna lat 1914-1918 i rozpad imperium Stalina. Jest on krótszy o całe 25 lat od wieku kalendarzowego. Mimo to, jest to wiek niesłychanie dynamiczny i bogaty w wydarzenia, tak gdy chodzi o historię powszechną, jak i narodową, polską. Wiadomo jednak, że pewne procesy zostały zapoczątkowane w wieku XIX i trwają nadal w wieku XXI¹.

Wiek XIX był wiekiem Europy, która zapanowała nad światem podbijając liczne obszary zamorskie i kolonialne. Wiek XX cechował się wypieraniem Europejczyków z obszarów podbitych i uzależnionych oraz z pozycji zdobytej uprzednio w skali światowej. U zarania wieku XX wielu ludzi nie umiało czytać ani pisać, a świat w całości był jeszcze mało znany. Znajdowały się na nim obszary oznaczone jako białe plamy. Poruszano się konno i kolejami, ale kolejnictwo nie było jeszcze znane w skali globalnej. Na świecie znajdowały się regiony pozbawione tego środka lokomocji. Posługiwano się telegrafem ale wynalazek ten nie był jeszcze powszechnie stosowany. Odkryto fale radiowe ale nie skonstruowano

¹ Ch. Bartlet, Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1880-1980. Wrocław 1997; L. Bazylow, Historia Powszechna 1789-1918. Warszawa 1981; R. Cameron, Historia gospodarcza świata. Od Paleolitu do czasów najnowszych. Warszawa 1996; I. Geiss, Dzieje świata. Daty i konteksty historii powszechnej. Katowice 1997; P. Kennedy, Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Warszawa 1994; tenże, U progu XXI wieku (przymiarka do przyszłości). Londyn 1994.

jeszcze radia. Źródłem przenoszenia informacji i urabiania opinii była prasa, która spełniała szczególną rolę w świecie². Po morzach i oceanach pływały już statki i okręty wojenne o napędzie parowym i konstrukcji stalowej, ale podróże nadal były uzależnione od kaprysów pogody i warunków klimatycznych. Świat dzielił się na regiony bardziej zaawansowane w rozwoju i regiony zacofane ekonomicznie i społecznie. Ludzie próbowali rzucać wyzwania przyrodzie organizując wyprawy na bieguny, budując samoloty i balony oraz rzekomo niezatapialne parowce. W 1912 r. zwodowano "Titanica", który zatonął jednak w rejsie dziewiczym. Wielu odważnych pilotów zginęło zanim samoloty zostały na tyle udoskonalone, że można było je uznać za powszechny środek komunikacji. W 1869 r. oddano do dyspozycji Kanał Sueski, który znakomicie skrócił drogę do Azji i Oceanii i ułatwił Brytyjczykom kontrolę nad ówczesnym światem. W 1903 r. przystąpiono do budowy Kanału Panamskiego. Był to na ówczesne warunki szczyt techniki. Zakończono go jednak dopiero w 1914 r. Kanał Kiloński łączący Bałtyk z Morzem Północnym (1869) miał bardziej ograniczony charakter³.

Rozwój nauki, techniki i kultury spowodował też rozwój badań historycznych, które przypomniały wiele spraw zapomnianych lub odkryły na nowo różne wynalazki i procesy. Bujnie rozwijająca się historiografia nadal miała jednak bardzo subiektywny charakter. Ponadto wyniki badań historyków nie trafiały natychmiast do świadomości przeciętnych zjadaczy chleba. Obok prawd ustalonych przez historyków wśród ludzi nadal kursuje wiele legend i mitów. Niektóre z nich są świadomie podejmowane i rozpowszechniane. Wielką rolę spełnia publicystyka historyczna, którą władze wykorzystują do indoktrynowania społeczeństw lub w pracy wychowawczej w duchu szowinizmu narodowego. Masowy przyrost publikacji historycznych jest dziś trudny do ujęcia i krytycznego zweryfikowania nawet przez specjalistów⁴.

W Polsce także prowadzono liczne dyskusje i spory historiograficzne. W okresie rozbiorowym szczególnego znaczenia nabrała dyskusja na temat przyczyn rozbiorów i upadku państwa polskiego w XVIII w., a następnie o roli Napoleona i epoki Napoleońskiej w dziejach narodu polskiego. W okresie międzywojennym dyskutowano na temat roli powstań

² H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa*. Warszawa 1946.

³ M. Andrzejewski, *Powszechna historia gospodarcza czasów najnowszych*. Wrocław 1996; J. M. Roberts, *Ilustrowana historia świata. Wieki pary i atomu*. Tom 3, cz. VI: Europa urządza świat. Łódź 1981.

⁴ A. I. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*. Poznań 2000.

narodowych i przyczyn, które doprowadziły do odbudowy niepodległego państwa polskiego⁵. Szczególną rolę w procesach rozwojowych świata w XX wieku spełniły dwie wojny światowe. Niektórzy historycy zaczynają już pisać, że chodzi tu o jedną trwającą 31 lat wojnę światową (1914-1945) rozdzieloną 21-letnią przerwą zawieszenia broni na regenerację sił walczących stron⁶.

2. Znaczenie I wojny światowej (1914-1918)

Pierwsza wojna światowa zwana początkowo wielką wojną trwała od końca lipca 1914 do listopada 1918 roku. Spowodowała wielkie straty osobowe, zniszczenia materialne i choroby psychiczne uwikłanych w nią ludzi. W związku z tym nawiązywano do niej głównie w aspekcie tych strat i zniszczeń. Wojna była jednak także czynnikiem mobilizującym tak poszczególnych ludzi, jak i całych państw do większego wysiłku obronnego oraz do wyłożenia większych sum na cele ogólne, szczególnie na badania naukowe przydatne dla celów wojennych. Wojna spowodowała też zasadnicze zmiany polityczne i społeczne w świecie. Spowodowała ona wielki skok w rozwoju fizyki, chemii, matematyki, biologii i nauk medycznych. Spowodowała udoskonalenia i gwałtowny rozwój lotnictwa, okrętów podwodnych, transportu kolejowego i samochodowego, broni maszynowej, organizacji produkcji w przemyśle itp.⁷

Wojna spowodowała klęskę i upadek Europy i umocnienie pozycji i znaczenie państw pozaeuropejskich ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią na czele. Spośród wielkich mocarstw w Europie klęskę ponieśli takie państwa, jak: Austro-Węgry, Niemcy, Rosja i Turcja. Fakt ten spowodował rozwój ruchów odśrodkowych i narodowowyzwoleńczych oraz powstanie nowych państw, jak np.: Albania, Austria, Czechosłowacja, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Jugosławia, Polska, Węgry i ZSRR. Wielkiego znaczenia nabrała kwestia narodowościowa oraz demokratyzacja stosunków. Nowe państwa rodziły się głównie jako republiki

⁵ A. Czubiński, Spory o II Rzeczpospolitą. Ewolucja poglądów publicystki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego. Poznań 1988.

⁶ Ch. Van Doren, Historia wiedzy od zarania do dziś. Warszawa 1996, s. 364.

⁷ H. Batowski, Rozpad Austro-Węgier 1914-1918. Kraków 1982; V. R. Berghan, Sarajewo, 28 czerwca 1914. Zmierzch dawnej Europy. Warszawa 1999; J. Pajewski, Pierwsza wojna światowa 1914-1918. Wydanie II poprawione. Warszawa 1998; J. Polit, Odwrót znad Pacyfiku. Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu. Kraków 1999.

demokratyczno-parlamentarne. Idea demokracji święciła swój triumf. Jednocześnie jednak rozpoczęła się skomplikowana walka o granice nowych państw. Granice etniczne trudne były do ustalenia. Nowe państwa nazwano narodowymi ale większość z nich zamieszkiwały różne, skłócone ze sobą narody, które żądały nowych podziałów i zmian. Tzw. Bałkanizacja Europy utrudniała walki o utrwalenie pokoju⁸.

Jednocześnie, tak Europa, jak świat w całości uległy pozornemu pomniejszeniu i ujednoliceń. Rozwój radiofonii, łączności telegraficznej i telefonicznej, komunikacji lotniczej i samochodowej przyspieszyły procesy wymiany i dalszego rozwoju.

System demokracji parlamentarnej okazał się szybko słaby i niewydolny. Europa w całości przeżyła ostry kryzys powojenny. Szukano z niego wyjścia w drodze wzmacniania władzy wykonawczej i systemów dyktatorskich. Pierwsze zagrożenie porządku powojennego przyszło z Rosji. Załamanie caratu doprowadziło w Rosji do rewolucji, w której wyniku władzę przejęła skrajnie rewolucyjna partia bolszewików (SDPRR) z W. I. Leninem na czele. Głosiła ona konieczność obalenia systemu kapitalistycznego i utworzenia na jego gruzach systemu socjalistycznego. Wobec tego, iż rewolucyjna Rosja znajdowała się w otoczeniu państw kapitalistycznych wydawało się, że egzystencja jej zależy od silnej władzy i silnej armii. W miejsce rozwiązanej starej policji i armii utworzono nowe. Państwo, którego obumarcie już proklamowano, musiano gwałtownie wzmocnić. Zapowiadano rozszerzenie rewolucji na inne kraje Europy, tworząc nowe państwo dyktatury proletariatu. W grudniu 1922 r. powstałe na gruzach Rosji państwa rewolucyjne połączyły się tworząc Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Występujące w innych krajach grupy rewolucyjne przyjęły nazwę partii komunistycznych i w 1919 r. połączyły się tworząc Międzynarodówkę Komunistyczną (MK), która uznała się za międzynarodową partię rewolucji i przystąpiła do organizowania rewolucji w skali światowej⁹.

Do najbardziej zagrożonych rewolucją krajów europejskich należały Włochy, które wprawdzie formalnie wygrały wojnę ale wyszły z niej bardzo osłabione i zawiedzione. W

⁸ W. Balcerak, Powstanie państw narodowych w Europie środkowo-wschodniej. Warszawa 1974; H. Batowski, Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej. Kraków 1988; K. Grünberg, J. Serczyk, Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym. Warszawa 1990; Z. Landau, J. Tomaszewski, Polska w Europie i świecie 1918-1939. Warszawa 1980; S. Sierpowski, Mniejszości narodowe jako instrument polityki międzynarodowej 1919-1939. Poznań 1986.

⁹ A. Czubiński, Rewolucja październikowa w Rosji i rewolucje lat 1917-1921 w Europie. Poznań 1988; J. Holzer, Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy. Warszawa 2000.

państwie tym powstał stan anarchii, który mógł doprowadzić do przewrotu socjalistycznego. Spróbował mu się przeciwstawić Benito Mussolini. W młodości należał on do partii socjalistycznej, ale w 1914 r. wycofał się z niej i przystąpił do tworzenia nowej doktryny politycznej i nowego ruchu zwanego faszyzmem. W grudniu 1922 r. faszyci przejęli władzę we Włoszech, usunęli inne partie polityczne i ograniczyli parlament, przekształcając monarchię w państwo faszystowskie zdominowane przez ruch Mussoliniego¹⁰. Faszyci zwalczyli socjalizm i komunizm, a idei walki klas przeciwstawiali ideę solidaryzmu narodowego. Wzywali do odbudowy wielkiego imperium włoskiego na wzór cesarstwa rzymskiego. Silnie eksponowali idee nacjonalizmu, solidaryzmu i wodzostwa. Idee faszystowskie uzyskały duże wpływy we Francji, w Hiszpani, Polsce, Portugalii, Rumunii i innych krajach¹¹.

Do wielkiego przewrotu doszło także w Niemczech. Jesienią 1918 r. załamały się one militarnie i przeżyły rewolucję demokratyczną, w której wyniku przekształciły się w republikę¹². W dniu 28 VI 1919 r. państwa zwycięskie narzuciły im traktat pokojowy, który zobowiązywał je do cesji znacznych obszarów w metropolii i w koloniach, zapłacenia wielkich reparacji wojennych oraz pomniejszenia sił zbrojnych. "Dyktat wersalski" spowodował wielkie rozczarowanie opinii publicznej, która pod wpływem kół konserwatywnych i militarystycznych odpowiedzialnością za ten fakt obarczyła siły demokratyczne i republikę. Republika Weimarska była niepopularna. Zwalczały ją różne siły¹³.

Słabość republiki i ogólne rozczarowanie społeczeństwa wykorzystali radykalni zwolennicy Adolfa Hitlera, który utworzył Narodowo-Socjalistyczną Partię Niemiec (NSDAP) i podjął próbę opanowania sytuacji. Pucz Hitlera z listopada 1923 r. nie powiódł

¹⁰ M. Borucki, Mussolini. Warszawa bdw; R. Eatwell, Faszyzm. Historia. Poznań 1999; Istorija faszizma w zapadnoj Jewropie. Moskwa 1978; W. Laquer, Faszyzm. Wczoraj. Dziś. Jutro. Warszawa 1998; S. Sierpowski, Faszyzm we Włoszech 1919-1926. Wrocław 1973.

¹¹ J. W. Borejsza, Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich. Wrocław 2000; M. Kitchen, Historia Europy 1919-1939. Wrocław 1992.

¹² A. Czubiński, Rewolucja 1918-1919 w Niemczech. Poznań 1987; T. Kotłowski, Historia Republiki Weimarskiej (1919-1933). Poznań 1997; H. A. Winkler, Weimar 1918-1933. Die Geschichte der ersten Deutschen Demokratie. München 1993.

¹³ P. Wróbel, Droga powrotna. Niemiecki prawicowy ruch kombatancki po I wojnie światowej. Warszawa 1989.

się i spowodował, iż zmienił on taktykę i postanowił dojść do władzy w drodze legalnej. Po wyjściu z aresztu odbudował partię i zdobył znaczne wpływy eksponując żądanie wyzwolenia Niemiec z więzów Wersalu, odsunięcia republikanów odpowiedzialnych rzekomo za klęskę i przyjęcie warunków pokojowych, równouprawnienia Niemiec na forum międzynarodowym. Ruch hitlerowski (narodowosocjalistyczny) silnie eksponował hasła nacjonalistyczne i rasistowskie uznając, że rasa germańska jest szczególnie uzdolniona i predestynowana do rządzenia światem. Hitler zapowiedział, że będzie walczył o powiększenie niemieckiej przestrzeni do życia, wskazując, że przestrzeń taka znajduje się we wschodniej Europie. Hitlerowcy uznali, że w społeczeństwie, podobnie jak w przyrodzie, toczy się nieubłagana walka o byt, że w walce tej szanse zwycięstwa mają tylko narody silne i bezwzględne, działające bez skrupułów¹⁴.

W 1933 r. Hitler doszedł legalnie do władzy i przystąpił do realizacji swego programu. W latach 1933-1938 ukształtował system dyktatury, a na forum zewnętrznym wezwał do przyznania Rzeszy równouprawnienia z państwami zwycięskimi. W 1938 r. uznał, że siły wewnętrzne państwa zostały odbudowane na tyle, by można było podjąć walkę o rozbudowanie przestrzeni do życia. Rozpoczęto ją od wcielenia Austrii do Rzeszy¹⁵.

Hitler zdołał pozyskać przytłaczającą większość Niemców do swego programu. Na forum międzynarodowym pozyskał inne narody zmierzające do obalenia narzuconego po wojnie systemu politycznego, jak np.: Włosi, Węgrzy, Słowacy, Rumuni, Chorwaci, Finowie. Wielu zwolenników znalazł we Francji, krajach skandynawskich i w Japonii¹⁶.

Przywódcy brytyjscy uznali, że warunki narzucone Niemcom w Wersalu były rzeczywiście zbyt ciężkie i przez pewien czas tolerowali poczynania III Rzeszy. Zupełnie inaczej rozwijała się sytuacja w Stanach Zjednoczonych, które w 1933 r. opanowały wielki kryzys ekonomiczny i przystąpiły do łagodzenia jego skutków za pomocą regulującej roli

¹⁴ J. C. Fest, Hitler. Tom I: Droga do władzy. Warszawa 1995; K. Grünberg, Biografia Führera. Warszawa 1988; E. C. Król. Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania. Warszawa 1999; Nazizm. Trzecia Rzesza a procesy modernizacji. Wybór i opracowanie H. Orłowski. Poznań 2000; Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej. Wybór i opracowanie A. Wolff-Powęska i E. Schulz. Poznań 2000; L. Moczulski, Geopolityka. Potęga w czasie i w przestrzeni. Warszawa 1999.

¹⁵ H. H. Batowski, Europa zmierza ku przepaści. Poznań 1977; tenże, Rok 1938-1938 - dwie agresje hitlerowskie. Poznań 1985; J. Kozeński, Austria 1918-1968. Poznań 1970.

¹⁶ S. Sierpowski, Między wojnami 1919-1939. Cz. 2: Lata 1929-1939. Poznań 1999, s. 161 i nast.

państwa (kapitalizm państwowy), nie przekształcając państwa w faszystowskie. Stany Zjednoczone pod przywództwem prezydenta Franklina Delano Roosevelta podjęły konkurencję ekonomiczną i polityczną z Japonią i Niemcami¹⁷. Prędzej czy później musiała ona doprowadzić do starcia i nowej wojny w skali globalnej.

3. Kwestia polska w latach 1918-1935

Naród polski utracił samodzielność polityczną w XVIII wieku. Przez cały wiek XIX podejmował zabiegi o odzyskanie niepodległości ale nie przyniosły one oczekiwanych efektów. W końcu XIX wieku sprawa polska zniknęła z powierzchni życia politycznego Europy. Traktowano ją jako wewnętrzną kwestię poszczególnych państwa zaborczych¹⁸. Przy czym w Europie zachodniej przez ziemie polskie rozumiano obszar byłego Królestwa Kongresowego z lat 1815-1830. Po klęsce powstania styczniowego 1864 r. część polskich elit politycznych odrzuciła ideę powstań zbrojnych jako nieprzydatną w walce o odrodzenie państwa i nastawiła się na pracę organiczną nad podniesieniem poziomu życia ekonomicznego i rozwój społeczeństwa polskiego. Przystąpiono do budowy przemysłu, systemu komunikacyjnego, łączności i rozwoju kultury. Dzięki temu ziemie polskie, odstając w ogólnym rozwoju od obszarów państw Europy centralnej i zachodniej, stały wyżej od Europy Wschodniej, a szczególnie Rosji¹⁹.

W końcu XIX w. w Polsce powstały nowoczesne stronnictwa i partie polityczne, które rozwinęły idee nacjonalistyczne (endecja), ludowe i socjalistyczne. Epigoni czynu zbrojnego skupili się wokół J. Piłsudskiego, który już w czasie rewolucji 1904-1905 roku próbował wznowić działania zbrojne przeciw Rosji, a następnie wziął udział w walkach I Brygady Legionów u boku Austrii²⁰. Endecy z Dmowskim na czele i realiści potępili ten czyn i wezwali do współpracy z państwami ententy. W czasie wojny rozwinęli oni zakrojoną na

¹⁷ Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki. Redakcja naukowa A. Bartnicki i Z. Kwieciński. Tom 4: 1917-1945. Warszawa 1995, s. 120 i nast.; P. Johnson, Historia świata (od roku 1917). Warszawa 1989.

¹⁸ W. Recke, Die Polnische Frage als Problem der europäischen Politik. Berlin 1927.

¹⁹ A. Mariański, G. Mróz, Z. Szot, M. Troć, Geografia gospodarcza Rosji. Warszawa 1996; J. Skodlarski, Zarys historii gospodarczej Polski. Łódź 2000; J. Żarnowski, Polska 1918-1939. Praca. Technika. Społeczeństwo. Warszawa 1996.

²⁰ T. Nałęcz, Irredenta polska. Warszawa 1992; A. Garlicki, Józef Piłsudski 1864-1935. Warszawa 1990; W. Suleja, Józef Piłsudski. Wrocław 1995.

szeroką skalę działalność polityczną w Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Francji i USA, znacznie popularyzując postulaty polskie, tak w aspekcie politycznym, jak i terytorialnym²¹.

Jesienią 1918 r. załamały się wszystkie trzy państwa zaborcze i powstała realna możliwość utworzenia państwa polskiego. Należy sądzić, że nastąpiło to bez udziału żołnierza polskiego. Działalność Piłsudskiego nie skróciła tej wojny ani o jeden dzień. Nie miała też ona wpływu na decyzję o odbudowie państwa polskiego. Raczej odwrotnie. Działając po stronie państw centralnych, które przegrały wojnę, Piłsudski raczej działał na szkodę Polski. Wypomniął to zresztą delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu w maju 1919 r. premier brytyjski David Lloyd George²².

W ostatniej fazie wojny Piłsudski znajdował się w areszcie niemieckim w Magdeburgu. W dniu 31 X 1918 r. w imieniu Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy przeprowadził z nim rozmowę hr Harry Kessler. W rozmowie tej Piłsudski uspakajał chwiejący się rząd niemiecki, twierdząc, że współczesne pokolenie Polaków nie podejmie z Niemcami walki z powodu Poznańskiego i Pomorza, że Polacy skierują swe zainteresowania ku granicy wschodniej z Rosją²³. Idee tę powtórzył w lutym 1919 r. w rozmowie z delegowanym do Paryża dziennikarzem Władysławem Baranowskim mówiąc, że o granicy zachodniej Polski zadecydują państwa ententy²⁴. Fakt ten spowodował wielką niechęć polskich mieszkańców tych ziem, którzy czuli się Polakami i w XIX w. dużo uczynili, by obronić polski charakter Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Wbrew zapewnieniom Piłsudskiego Wielkopolanie już w grudniu 1918 r., a Ślązacy w trzech kolejnych wystąpieniach w latach 1919-1921 podjęli powstania potwierdzając swoją chęć należenia do Polski²⁵.

Kadry wojskowe stworzone przez Piłsudskiego w czasie wojny ułatwiły mu przejęcie władzy w kraju i podjęcie walki o granice. Walki o granice odrodzonego państwa trwały do

²¹ J. Molenda, Piłsudczycy a Narodowi Demokraci 1908-1918. Warszawa 1980; M. Leczyk, Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917-1919. Warszawa 1966; J. Zamojski, Powrót na mapę. Komitet Narodowy w Paryżu 1914-1919. Warszawa 1991.

²² A. Czubiński, Historia Polski XX wieku. Poznań 2000, s. 121-122.

²³ Rozmowa Piłsudskiego z hr Kesslerem. Opracował J. Holzer. Kwartalnik Historyczny, nr 2, 1961; A. Czubiński, Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Poznań 1978, s. 96.

²⁴ W. Baranowski, Rozmowy z Piłsudskim 1916-1931. Warszawa 1990, s. 64.

²⁵ A. Czubiński, Powstanie Wielkopolskie...; J. Ludyga-Laskowski, Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921. Warszawa-Kraków 1973.

1921 r. Brały w nich udział rzesze patriotów polskich i różne ugrupowania polityczne, od socjalistów do ludowców i endeków włącznie²⁶. Tymczasem Piłsudski korzystając z faktu, iż w latach tych stał na czele państwa, utworzył własny obóz polityczny i stwierdził, że to on i jego ludzie wywalczyli Polakom niepodległe państwo i jego granice. Koncentrując swą uwagę na walce o rozczłonkowanie Rosji i odepchnięcie jej od Polski Piłsudski w kwietniu 1920 r. zawarł poufny układ z przywódcą ukraińskim atamanem S. Petlurą i w tajemnicy przed sejmem podjął wielką ofensywę na Kijów²⁷. W okresie tym, był on przekonany, że Rosja Radziecka jest słaba, że Armię Czerwoną może on bić "kiedy zachce, gdzie zechce i ile zechce". Ofensywa ta jednak załamała się. Armia Czerwona podjęła kontrofensywę, która w sierpniu 1920 r. dotarła aż do Wisły w rejonie Warszawy i Włocławka. W tej sytuacji Piłsudski eksponował tezę głoszącą, że atak polski w kwietniu 1920 r. był podjęty z konieczności, by ubiec planowaną rzekomo przez bolszewików aneksję ziem polskich. Wyprawę kijowską nazwano wojną prewencyjną i obronną. Rozpętano wielką akcję propagandową pozyskując do niej znaczną część zdeorientowanej opinii politycznej²⁸. Ofensywa kijowska podjęta była też wbrew zastrzeżeniom przywódców zwycięskich mocarstw, które obstawały, by za linię rozgraniczenia z Rosją władze polskie przyjęły tzw. linię Curzona. W nowej sytuacji linii tej nadano oficjalny charakter²⁹.

Podjęto przygotowania do obrony. W połowie sierpnia 1920 r. wyczerpana i osłabiona Armia Czerwona została pobita pod Warszawą i odrzucona na wschód. Czołową rolę w obronie odegrali generałowie: J. Haller, W. Sikorski, F. Latinik, K. Sosnkowski i inni. Decydujące walki rozegrały się w dniach 14-15 sierpnia³⁰.

²⁶ J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*. Kraków 1995; T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914-1921. Historia i polityka*. Londyn 1969; M. Wrzosek, *Wojny o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921*. Warszawa 1992.

²⁷ A. Czubiński, *Walki o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921*. Opole 1993; A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*. Kraków 1999; *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Redakcja naukowa Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka. Toruń 1997.

²⁸ H. Lisiak, *Spółeczeństwo odradzającej się Rzeczypospolitej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919-1920*. Poznań 1998; T. Teslar, *Propaganda bolszewicka podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*. Warszawa 1938.

²⁹ *Wersal i nowaja wostoczna Jewropa. Otwietstwiennyye redaktory: d.i.h. R. P. Griszina, d.i.h. W. Ł. Malkow*. Moskwa 1996.

³⁰ A. Czubiński, *Walka o granice wschodnie...*; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*. Warszawa-Pułtusk 1995.

W dniu 16 sierpnia ruszyła kontrofensywa Piłsudskiego znad rzeki Wieprz. Uderzyła ona w próżnię, ponieważ armie Tuchaczewskiego znajdowały się już w odwrocie. Mimo to, piłsudczycy uznali swego wodza za genialnego zwycięzcę, a generałów broniących skutecznie stolicy poddali szykanom i niewybrednej krytyce³¹. Rozwinięto legendę genialnego wodza i przewidującego męża stanu, który opracował plan przebudowy tej części kontynentu i przeciwstawił się nie tylko rewolucji i bolszewikom ale też zwycięskiej entencie z przywódcami Wielkiej Brytanii i Francji na czele. Wokół wojny 1920 r. rozpętano wielką dyskusję³².

Wojna odegrała rzeczywiście wielką rolę w procesie kształtowania świadomości politycznej społeczeństwa polskiego. Zagrożenie spowodowało konsolidację polskiej opinii publicznej wokół idei obrony własnego państwa i suwerenności politycznej, przeciw komunizmowi i bolszewikom, a w pewnym sensie także przeciw wielkim mocarstwom zmierzającym do przejęcia wpływów w powojennej Europie. Wojna doprowadziła też do szczególnego ukształtowania granic państwa polskiego, które obok ziem etnicznie polskich wchłonęło też znaczne obszary zamieszkane przez ludność nie polską, a szczególnie białoruską i ukraińską. Sposób ukształtowania granic umocnił występujący w społeczeństwie polskim mit Kresów Wschodnich i ich roli i znaczenia dla narodu polskiego. Wojna o granice w latach 1918-1921 spowodowała też, że odrodzone państwo polskie znalazło się w konflikcie z większością otaczających Polskę państw, a mianowicie z: Czechosłowacją, Litwą, Niemcami i ZSRR. Fakty te dały o sobie znać w kilkanaście lat później gdy doszło do nowych komplikacji w Europie.

Wydarzenia wojenne spowodowały też skupienie się wokół Piłsudskiego obozu politycznego złożonego z byłych uczestników wojny (kombatanci), którzy wywierali znaczny wpływ na kształtowanie się stosunków politycznych w państwie.

W tych warunkach większość sejmowa podjęła decyzję, by odsunąć marszałka od wpływu na losy państwa. W konstytucji uchwalonej w 1921 r. ograniczono uprawnienia głowy państwa i Piłsudski postanowił nie ubiegać się o ten urząd. Przeszedł on do totalnego

³¹ Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach. Wybrał i opracował J. Borkowski. Warszawa 1990.

³² A. Czubiński, Spór o autorstwo planu bitwy nad Wisłą i o Cudzie nad Wisłą. Dziś. Przegląd społeczno-polityczny, nr 3, 1990, s. 63-73; tenże, Wokół wojny lat 1919-1920. Wiadomości Historyczne, nr 2, 1991, s. 89-102.

zwalczania partii politycznych, sejmu i konstytucji. W maju 1926 r. w oparciu o armię i kombatantów ponownie sięgnął po władzę, przeprowadził wielkie czystki personalne w wojsku i w administracji państwa, utworzył system dyktatury i samowolnie rządził do swej śmierci w maju 1935 r.³³

Pierwsze dwa lata rządów sanacji upłynęły spokojnie, ponieważ Polska wkroczyła w okres bardzo korzystnej koniunktury ekonomicznej. Ale już w 1929 r. okres ten skończył się. Polska znalazła się w stanie ostrego kryzysu ekonomicznego, który trwał do 1935 r. Piłsudski rządził przy pomocy grupy wojskowych zwanych grupą pułkowników. Większość z nich nie znała się na sprawach ekonomicznych i nie była w stanie podjąć racjonalnej walki z kryzysem. Rządy sanacji okazały się katastrofalne dla Polski, która pogłębiła swoje zacofanie wobec krajów rozwiniętych³⁴.

"Cechy charakteru Piłsudskiego - pisze Jerzy Krasuski - odpowiadały zadziwiającej sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Polski, której odrodzenie nastąpiło wbrew wszelkim realistycznym przewidywaniom. Miał on o sobie niezwykle wygórowane zdanie (...) Każdy, kto współpracował z Piłsudskim musiał się mu podporządkować. Toteż był przez wielu ludzi znienawidzony i obrzucano go niezwykle oszczerstwami. Ale też zrozumienia znaleźć nie mógł, ponieważ żadnej doktryny nie reprezentował. Interesował się tylko Polską, ale musiała ona obejmować rodziną Wileńszczyznę. Na żadną logikę wydarzeń - w przeciwieństwie do Dmowskiego - nie liczył"³⁵.

W innym miejscu historyk ten stwierdził, że Piłsudski "prawie nigdy nie miał racji", ale w walce o władzę w kraju "stałe wychodził zwycięsko". Fakt ten miał rzekomo świadczyć o tym, że jego przeciwnicy "nie byli zdolni do objęcia władzy"³⁶. Krasuski zapomniał, że ci "inni" albo nie dysponowali siłą zbrojną, jak np. R. Dmowski czy W. Witos albo dysponując nią, jak Sikorski, nie odważyli się użyć jej do walki o władzę we własnym kraju.

Piłsudski stworzył system dyktatorski, ale jak sam twierdzi nie wzorował się na Mussolinim. Opierał się jednak o zasadę solidaryzmu społecznego i kult wodza. Zazdrośnie

³³ A. Czubiński, Przewrót majowy 1926 roku. Warszawa 1989; A. Garlicki, Przewrót majowy. Warszawa 1983; Józef Piłsudski i jego legenda. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego. Warszawa 1988.

³⁴ E. Kwiatkowski, Dysproporcja. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej. Warszawa 1931; Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski 1918-1939...; J. Skodlarski, Historia gospodarcza Polski...

³⁵ J. Krasuski, Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945. Poznań 2000, s. 65-66.

³⁶ Tamże, s. 64.

strzegąc armii przed innymi jej twórcami nie doprowadził do jej modernizacji lecz pozostawił w stanie zacofania z lat walki o granice. Dominowała w niej piechota i kawaleria. Brak było broni pancernej i silnego lotnictwa.

4. Rządy Mościckiego i Rydza-Śmigłego

Profesor dr Władysław Grabski oceniając stan ekonomiczny państwa i nastroje panujące w społeczeństwie polskim pisał: "Pospolitą jest rzeczą, że gdy badamy przyczyny wzrostu lub upadku siły gospodarczej jakiegoś narodu, podkreśla się jego usposobienie, które tym objawom towarzyszy i widzi się w nim często poważną danego stanu rzeczy przyczynę. Jedne narody uchodzą za pracowite, energiczne, wytrwałe, przewidujące i tym zaletom przypisuje się powodzenie, jakiego doznają, inne określa się jako niezdolne do większych wysiłków lub niestałe w swych dążeniach, i tym się objaśnia, że nawet sprzyjające warunki nie są w stanie wynieść je wysoko".

Autor przytoczył wiele opinii o Polakach i Polsce krążących w okresie międzywojennym w Europie. "W Niemczech - pisał Grabski - nie znajdzie się nikogo, kto by nie był przekonany o tym, że Niemiec potrafi poradzić sobie w najgorszych warunkach bytu i że wszelkie przeciwności potrafi przezwyciężyć swoją wytrwałością, cierpliwością i pracowitością. Jednocześnie każdy Niemiec jest przekonany, że Polacy, choćby mieli lepsze warunki, zawsze stać będą od Niemców niżej, bo brakować im będzie porządku, systematyczności, wytrwałości i zgodnego współdziałania. Dla Niemców polska gospodarka jest synonimem gospodarki biednej, pełnej zaniedbania i chaosu, synonimem niższości wrodzonej, nie nadającej się do prawdziwego postępu".

Zdaniem Grabskiego Polacy także wysoko oceniali Niemców i ich gospodarkę. "Zupełnie utartą - pisze on dalej - jest opinia wśród inteligencji polskiej, że w Polsce kapitalista przemysłowiec Niemiec jest typem wyższym ze stanowiska interesów kraju i ludności od przemysłowca Francuza, Belga lub innej narodowości". Grabski stwierdza, że kultura i cywilizacja niemiecka imponowała przeciętnemu Polakowi. "O ile - pisał on - Niemcy są przekonani, że tylko oni mogliby całej Polsce zabezpieczyć poziom kulturalny i pokierować całokształtem życia gospodarczego, widząc w nas samych element wybitnie nieudolny i bierny, o tyle wśród nas samych nie brak takich elementów, które są tegoż samego zdania. Kultura niemiecka od dawna imponowała znacznej części naszych klas

wyższych i inteligencji. A i wśród ludu również wytworzyły się nastroje, wpływające z poczucia naszej niższości, a wyższości czynników obcych. Różnica nastrojów ludu i inteligencji pod tym względem jest tylko co do tego, że część inteligencji, uznając wyższość Niemców, nigdy w Rosjanach żadnych dodatnich pierwiastków nie widziała, dla ludu zaś zarówno Niemiec jak i Moskał wyrastał na miarę prawdziwych panów".

W analizie swej Grabski doszedł do wniosków bardzo pesymistycznych. "Wszystko to razem sprawia - stwierdził on - że w wyścigu pracy i kultury gospodarczej różnych narodów nie zajmujemy zbyt zaszczytnego miejsca. Żaden wytwór naszej pracy nie może na rynkach światowych zdobyć sobie naczelnego miejsca. Eksportujemy przeważnie surowce oraz prostą pracę, która jest rodzajem też surowego czynnika produkcji. Nie nagromadziliśmy w żadnej dziedzinie owoców naszej pracy takiej lub tyle, by warto było obcym przybywać do nas, by się od nas czegośkolwiek nauczyć. My u innych szukamy zarobku. Inni przyjeżdżają do nas, by nas uczyć pracować. My nauczyliśmy pracować tylko Rosjan. Gdy ta droga została dla naszej ekspansji zamknięta, nikt od nas niczego nie potrzebuje, bo i bez naszej pracy fizycznej inni już się starają obywać i prosić się musimy, by ulokować ten jedyny żywiolowy nadmiar własnych sił gospodarczych - sił najniższego gatunku"³⁷. Grabski prawidłowo oceniał sytuację i miał program jej naprawy ale nie pozwolono mu go zrealizować.

Krytycznego zdania o stanie ekonomicznym i gospodarce polskiej był też profesor Ignacy Mościcki. Szacował on, że Polska jest zacofana wobec krajów Europy centralnej i zachodniej o około pół wieku. Zapóźnienia gospodarcze i cywilizacyjne Polski wiązał on z rozbiorami i kuratelą sprawowaną nad Polską przez kraje zaborcze. W 1912 r. podjął pracę na Politechnice Lwowskiej i przystąpił do kształcenia kadr technicznych niezbędnych do zintensyfikowania procesów rozwojowych gospodarki polskiej. Do 1926 r. nie miał jednak większych możliwości działania. Dopiero przewrót majowy Piłsudskiego spowodował powołanie prof. I. Mościckiego na prezydenta. Historycy generalnie uznali, że Mościcki do 1935 r. był całkowicie uzależniony od Piłsudskiego i nie odgrywał większej roli w państwie. W 1926 r. spowodował on powołanie swego bliskiego współpracownika inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego na stanowisko w rządzie, licząc, że przy jego pomocy zdoła zintensyfikować procesy gospodarcze. Jednak Kwiatkowski nie znalazł uznania Piłsudskiego i w 1920 r. musiał ustąpić z rządu. Mościcki nie był w stanie go obronić i utrzymać na stanowisku. Dopiero śmierć Piłsudskiego umożliwiła powrót Kwiatkowskiego do rządu i

³⁷ W. Grabski, Wychowanie gospodarcze społeczeństwa. Warszawa 1929, s. 10-22.

bardziej intensywne pokierowanie reformami gospodarczymi Polski. Kwiatkowski był bardzo oddany prezydentowi i bardzo wysoko ocenił jego rolę w życiu gospodarczym Polski. Prezydent Mościcki z kolei bardzo wysoko cenił rolę inż. Kwiatkowskiego w tym dziele³⁸.

"Według oceny Mościckiego - pisał E. Kwiatkowski - Polska była w stosunku do zachodniej i centralnej Europy cofnięta w rozwoju gospodarczym, technicznym i społecznym - ale nie kulturalnym - przynajmniej o pół wieku. Wyrównanie tego poziomu nie może być pozostawione wolnej grze sił, ani też ślepego przypadkowi, gdyż wówczas zamiast systematycznego i kolejnego rozwiązywania zadań podstawowych osiągnie się tylko to, że najlukratywniejsze fragmenty zagarnie w swe ręce kapitał obcy, prowadzący nie rzadko eksploatację rabunkową". Zdaniem Mościckiego Polska winna była korzystać z pomocy obcej w jak najmniejszym stopniu. Winna była nastawić się na samodzielność. W latach swej prezydentury dbał o kształcenie kadr i rozwój gospodarki narodowej wspierając politykę etatyzmu czyli ingerencji państwa w procesy ekonomiczne. Po śmierci Piłsudskiego odsunął od władzy niekompetentną gospodarczo grupę pułkowników i powołał inż. E. Kwiatkowskiego na wicepremiera i ministra odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze. Podjęto nowe inwestycje ale zostało już mało czasu na pełne ich rozwinięcie i modernizację kraju. Zdaniem E. Kwiatkowskiego wywarł on duży wpływ na rozwój ekonomiczny kraju. "Jego głos - pisze Kwiatkowski - zaważył na przyspieszeniu rozbudowy przemysłu obronnego, on zachęcał już na początku 1936 r. do stworzenia Funduszu Obrony Narodowej, on patronował wymownie rozwojowi Funduszu Kultury, on udzielił wsparcia wojewodzie Michałowi Grażyńskiemu w jego akcji polonizacji przemysłu śląskiego i przyspieszenia parcelacji majątków niemieckich"³⁹.

Wysiłki podejmowane przez rządy Mościckiego - Rydza-Śmigłego spowodowały pewną rozbudowę polskiego przemysłu zbrojeniowego w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) i nieznaczną modernizację armii. Nie rozwiązano natomiast problemu zacofania technicznego, problemu bezrobocia i ogólnego zacofania Kresów Wschodnich, które generalnie osłabiały pozycję ekonomiczną i techniczną Polski. Nie

³⁸ Ignacy Mościcki Prezydent RP - autobiografia. Wstęp, przypisy oraz wybór wywiadów i deklaracji publicznych M. M. Drozdowski. Warszawa 1993.

³⁹ E. Kwiatkowski, W takim żyliśmy świecie. Sylwetki polityków. Wstęp A. Romanowski. Kraków 1990, s. 84. Zob. M. M. Drozdowski, Polityka gospodarcza rządu polskiego w latach 1936-1939. Warszawa 1963.

rozwiązano problemu ustrojowego, ponieważ tworząc system dyktatorski Piłsudski skłócił społeczeństwo. Opozycja polityczna reprezentowana przez Stronnictwo Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne skupiała większość opinii publicznej. Opozycji tej do 1939 r. nie dopuszczono do głosu. W 1935 r. wprowadzono w życie nową konstytucję ograniczającą możliwości wyborcze stronnictw i partii politycznych i parlamentu na rzecz wyłanianego w specyficzny sposób prezydenta, który uzyskał niemal nieograniczoną władzę w państwie. Fakty te powodowały, że więź tej władzy ze społeczeństwem była niesłychanie słaba. Opozycja krytycznie odnosiła się do rządu, a szczególnie do polityki zagranicznej, realizowanej przez kierowane przez płk J. Becka Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W latach 1932-1938 płk Beck współpracował z państwami profaszystowskimi podrywającymi ustalony po wojnie system polityczny w Europie. Tak Niemcy Hitlera, jak Włochy Mussoliniego, Węgry admirała Horthy'ego czy Hiszpania gen. Franco dążyły do rozbicia systemu wersalskiego i utworzenia nowego układu politycznego. Beck wspierał te dążenia zmierzając do rozbicia Czechosłowacji, ograniczenia Francji i ZSRR. Dążył on do utworzenia tzw. Bloku Międzymorza. Znana była jego niechęć do Francji i polityków czeskich.

Wspomniany już E. Kwiatkowski pisał: "Gdy Piłsudski poczytywał pakt niemiecko-polski z 26 stycznia 1934 r. za niepewny, posiadający wartość raczej taktyczną niż merytoryczną, za układ dający najwyżej parę lat odprężenia i spokoju znękaney kryzysem gospodarczym Polsce, to Beck ufał w trwałość nowego stosunku Niemiec do Polski, a zapewnienia Hitlera, Göringa, Goebelsa i szefa Reichswehry generała Blomberga, wtłaczane mu w czasie wizyty berlińskiej w lipcu 1936 r. o definitywnej zmianie niemieckiego nastawienia do naszego kraju, brał za dobrą i szlachetną monetę". Zdaniem Kwiatkowskiego min. Beck sformułował nawet nową doktrynę o polityce niemieckiej. "Głosił on mianowicie - pisał Kwiatkowski - że Hitler jest ograniczonym i typowym produktem austriackim, że obca jest mu psychika pruska, przesiąknięta tradycyjną nienawiścią w stosunku do Polski i Polaków. Również wśród głównych współpracowników Hitlera nie ma ani jednego rodowitego Prusaka i dlatego pokojowa koegzystencja narodu niemieckiego z polskim stała się od kilku stuleci możliwa. Te tendencje podtrzymywała wiara Becka w zasadniczy i nienaruszalny antagonizm nazistowsko-komunistyczny (...) Jeszcze na początku 1938 r. Beck był przeświadczony, że Hitler ograniczy swoje pretensje terytorialne do Austrii i Sudetów.

Podobnym złudzeniom uległ Beck w sprawie Gdańska, sądząc, że za ustępstwa wewnętrzno-polityczne wobec nazistów scementują silnie port gdański z Polską⁴⁰.

Podobnie oceniał politykę J. Becka wybitny dyplomata polski Anatol Mühlstein, który z powodu swego krytycznego stosunku do linii politycznej ministra został odwołany z placówki już w 1936 r.⁴¹

Generalnie należy stwierdzić, że władze polskie stosunkowo słabo wykorzystały okres między dwiema wojnami światowymi, tak w aspekcie ekonomicznym, jak i politycznym.

W Polsce dominowały problemy narodowościowe i romantyczne. W świecie natomiast wielkiego znaczenia nabrały zagadnienia gospodarcze i techniczne. Nowa wojna rysowała się jako wojna techniczna i totalna. Nastąpił niebywały rozwój nauki i techniki. Gwałtowny rozwój przemysłu maszynowego i technologii produkcji zbrojeniowej spowodowały udoskonalenia samolotów, broni pancernej, różnego typu pojazdów oraz łączności radiowej. Generalicja niemiecka nastawiła się na wojnę błyskawiczną. Armia polska do takiej wojny w ogóle nie była przygotowana. Jednocześnie politycy polscy uprawiali politykę megalomanii narodowej; sądzili oni, że przywódcy innych krajów winni się kierować nie swoją lecz polską racją stanu. Anglicy, Francuzi, Amerykanie winni byli bić się w obronie polskich granic, mimo że w latach kształtowania tych granic nikt ich nie pytał o to, jak te granice mają przebiegać. Odnosiło się to do wszystkich odcinków granicy. Polska była w konflikcie o granicę z Czechosłowacją, Litwą, Niemcami i ZSRR. Dobre stosunki zachowała tylko z Łotwą i Rumunią.

W latach 1934-1938 współpracowała z Niemcami zwalczając cały czas ZSRR. Tymczasem w październiku 1938 r. Niemcy wystąpiły z żądaniemi. Szukano pomocy w Wielkiej Brytanii i Francji ale różnie oceniano siły i możliwości. Przywódcy polscy liczyli na szybką pomoc aliantów zachodnich, podczas gdy alianci liczyli na to, że Polacy powstrzymają napór Hitlera co najmniej pół roku. Tymczasem opór Polski trwał niespełna pięć tygodni. Do wojny włączył się ZSRR, który postanowił wykorzystać nową sytuację do naprawienia "krzywd" doznanych ze strony polskiej w 1920 r. Alianci polscy nie mieli zamiaru występować w obronie granicy polskiej narzuconej w 1920 r. światu wbrew ich sugestiom i woli.

⁴⁰ E. Kwiatkowski, *W takim żyliśmy świecie...*, s. 93-94; O. Terlecki, *Pułkownik Beck*. Kraków 1985.

⁴¹ A. Mühlstein, *Dziennik wrzesień 1939 - listopad 1940*. Warszawa 1999.

5. Druga wojna światowa

II wojna światowa miała szczególny charakter. Z jednej strony stanowiła on przedłużenie I wojny, a z drugiej miała zupełnie inny przebieg. Objęła ona więcej państw i większy obszar, miała bardziej totalny i bardziej techniczny charakter. Wojujące mocarstwa podjęły realizację gigantycznych celów zmierzających do przekształcenia świata w całość. Niemcy zmierzały do uzyskania panowania nad światem. Kwestia polska nie miała dla nich większego znaczenia. Wielka Brytania walczyła o zachowanie zdobyczy uzyskanych w XIX w. i również mało interesowała się problematyką polską. Stany Zjednoczone rywalizowały z Niemcami i Japonią o panowanie w świecie i szukały wsparcia ZSRR; ze względów taktycznych musiały iść Stalinowi na rękę w wielu różnych kwestiach, w tym także w kwestii polskiej. Jeśli Francja i Wielka Brytania miały określone zobowiązania wobec swego sojusznika to Stany Zjednoczone nie zawarły z Polską żadnego układu i nie miały wobec niej żadnych zobowiązań. Francja była sojusznikiem Polski ale sama szybko została wyłączona z gry i w czasie wojny nie odegrała większej roli. W przeciwieństwie do I wojny, kiedy odgrywała wielką rolę i poniosła wielkie straty osobowe i materialne, w okresie II wojny szybko zrezygnowała z ambicji przodowania i przyjęła taktykę obronną nie angażując się w walkę o podział świata. Szczególną rolę w tym zakresie odegrał marszałek Philip Petain, który kapitulując uratował Francję przed stratami. Odmienną rolę spełnił gen. Charles de Gaulle, który chciał walczyć ale nie uzyskał silniejszego wsparcia, ani ze strony swych rodaków ani Stanów Zjednoczonych. Rząd Petaina skazał de Gaulle'a na karę śmierci, a powojenne rządy de Gaulle'a skazały Petaine'a. Ani jeden ani drugi wyrok nie został wykonany. W 50 lat po wojnie Francuzi mieli wielki kłopot z ustaleniem kto miał rację. W każdym razie w przeciwieństwie do bohaterskiego udziału w I wojnie, II wojna nie przyniosła Francji tak wielu strat i zniszczeń. Z wojny tej na skutek polityki Petaina Francja wyszła obronną ręką⁴².

Wojna spowodowała ogromny skok w rozwoju techniki. Spowodowała przejście ludzkości do epoki jądrowej. Szeroko rozbudowano maszyny liczące, a w ślad za tym matematykę, komputery, fizykę jądrową i rakiety niezbędne do badań kosmosu⁴³.

⁴² A. Czubiński, Druga wojna światowa 1939-1945. Część 1 i 2. Poznań 1999.

⁴³ B. Johnson, Sekrety drugiej wojny światowej. Wojna mózgów. Tajne badania naukowe i ich zastosowanie w czasie drugiej wojny światowej. Poznań 1997.

Polska usiłowała zaznaczyć swą obecność w tej wojnie. Politycy i historycy polscy usiłowali dowieść, że rola ta była wielka i dość wszechstronna. Sławiono decyzję przywódców polskich, którzy pierwsi powiedzieli Hitlerowi "nie", a więc wzięli na siebie odpowiedzialność za wybuch wojny i jej skutki; pisano o bohaterstwie żołnierza polskiego broniącego kraju, przemilczając fakt, iż nie został on do wojny właściwie przygotowany i materiałowo zabezpieczony; podkreślano rolę Polaków w obronie Wielkiej Brytanii w 1940 r. oraz rolę lotników, marynarzy i żołnierzy innych rodzajów broni w tej wojnie dowodząc, że Polacy dotrzymywali umów i porozumień ale sami zostali zdradzeni i wydani przez sojuszników na łup Stalina⁴⁴. Polska wyszła z wojny z wielkimi stratami osobowymi i terytorialnymi; została też uzależniona od Stalina i ZSRR.

Tymczasem prawda o udziale Polaków w tej wojnie jest bardziej złożona. Politycy polscy współpracujący z Hitlerem w dziele zwalczania systemu wersalskiego w latach 1934-1938 sami znacznie przyczynili się do jego załamania i wybuchu wojny. Był to krok samobójczy. Do wojny tej Polska nie była przygotowana technicznie. Dysponowała ona dużą liczbą przeszkolonych rezerwistów ale nie miała dla nich broni. Armia polska była przestarzała i nie przygotowana do prowadzenia nowoczesnej wojny z udziałem broni pancernej, lotnictwa i nowoczesnej artylerii. Kampania wojenna we wrześniu 1939 r. trwała bardzo krótko; pomogła ona III Rzeszy w sprawdzeniu jej koncepcji wojny błyskawicznej. W efekcie alianci polscy doszli do wniosku, że sojusznik polski jest słaby i że nie można na niego specjalnie liczyć. Francuzi na przełomie lat 1939/40 pozwolili rządowi polskiemu utworzyć u siebie polskie jednostki wojskowe ale nie dopuścili, by zostały one skupione w jednolitej armii polskiej. Dywizje polskie w maju i czerwcu 1940 r. były przydzielone do różnych korpusów i armii francuskich i nie były w stanie spełnić samodzielnej roli. Francuzi nie mieli zaufania do lotników polskich i nie skorzystali w pełni z ich usług. Gen. W. Sikorski był frankofilem i niezbyt stanowczo reprezentował interes Polski wobec sojusznika. Bardzo wierzył on w potęgę Francji. W 1940 r. przeżył wielkie rozczarowanie.

Anglicy w 1940 r. nie byli do wojny przygotowani i bardzo zabiegali o pozyskanie sojuszników gotowych do walki w obronie wysp brytyjskich. Kontynuowali wojnę nie w

⁴⁴ W. Bonusiak, Polska podczas II wojny światowej. Rzeszów 1995; E. Duraczyński, Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945. Organizacja. Personalia. Polityka. Warszawa 1993; J. Garliński, Polska w drugiej wojnie światowej. Londyn 1982; K. Grünberg, Czas wojny 1939-1945. Wykłady z historii. Toruń 1991, Cz. Łuczak, Polska i Polacy w Drugiej wojnie światowej. Poznań 1993.

obronie Polski, jak obłudnie głosił premier W. Churchill, lecz w obronie brytyjskiego imperium kolonialnego. Polacy byli im bardzo potrzebni ale w tym określonym momencie. Jednak nawet w tym krytycznym momencie w ich historii nie dowierzali zbyt polskiemu sojusznikowi. Pozwolili Polakom tworzyć samodzielne korpusy wiedząc, że jest to plan nierealny, ponieważ nie dysponowali oni rezerwami ludzkimi⁴⁵.

Rządy na obczyźnie nazwano rządami legalnie kontynuującymi rządy niepodległej Polski. Stąd dezauwawiano lewicę w kraju a nawet prawo gen. W. Sikorskiego do zawierania porozumienia z ZSRR. Tymczasem już rządy sanacji w latach 1926-1935 powstały w drodze zamachu stanu i przewrotu, a więc od początku były nielegalne. W 1935 r. sanacja narzuciła społeczeństwu nową konstytucję zmieniając panujący w Polsce system polityczny, nie licząc się, ani ze stroną formalną ani z opinią publiczną. Społeczeństwo oceniało ten fakt w słynnych wyborach w 1935 r. Powołanie prezydenta W. Raczkiewicza w Paryżu w 1939 r. doszło do skutku na skutek antydatowanego dekretu prezydenta Mościckiego i ingerencji władz francuskich. Powołanie rządu gen. W. Sikorskiego doszło do skutku także na skutek pogwałcenia konstytucji i ingerencji władz francuskich. Tzw. umowa paryska z 30 IX 1939 r. ograniczająca rolę prezydenta stanowiła faktycznie zerwanie z narzuconą społeczeństwu w 1935 r. konstytucją kwietniową. Jednak zwalczająca ją dotąd antysanacyjna opozycja przyjęła ją teraz jako legalną i obowiązującą. Były to same paradoksy. Prezydent Raczkiewicz dwukrotnie próbował obalić rząd Sikorskiego i uniezależnić się od jego kontroli ale nie zdołał tego uczynić, tak na skutek nacisku grupy osób spoza rządu i Rady Narodowej, jak i władz angielskich z premierem W. Churchillem na czele. Z legalnością i konstytucyjną kontynuacją było więc różnie. Mit ten jednak podtrzymywano, tak w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu⁴⁶.

Jak wspomniano wyżej, władze polskie szczyły się tym, iż Polacy odegrali wielką rolę w obronie wysp brytyjskich w 1940 r. ale Brytyjczycy od początku wiedzieli jednak, że udział ten miał ograniczony charakter. O sukcesie zdecydowały wynalazki techniczne, jak np.: sprawna artyleria, radar, nowe typy samolotów. O stosunku do sojusznika polskiego świadczy fakt, iż od samego początku nie dopuszczano go do bardziej poufnych spraw.

⁴⁵ W. S. Churchill, *Druka wojna światowa*. Tom 1-6. Gdańsk 1994-1996; N. Rose, *Winston Churchill. Życie pod prąd*. Warszawa 1996.

⁴⁶ Zob. A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*. Londyn 1966; E. Duraczyński, *Rząd polski...*; A. Mühlstein, *Dzienniki...*

Typowym przykładem jest tutaj tzw. "Enigma". Wywiad polski w 1934 r. zdobył niemiecką maszynę szyfrującą i podjął pierwsze prace zmierzające do złamania szyfrów niemieckich. Do 1939 r. celu tego jednak nie osiągnął i przekazał sprawę wywiadowi francuskiemu i angielskiemu⁴⁷. Władze polskie głosiły, że to Polacy mają decydujący wkład w złamanie szyfru niemieckiego.

Tymczasem Anglicy przejmujący polski dorobek w tej kwestii utworzyli wielki ośrodek dekryptarzowy w Bletchey Park pod Londynem nie dopuszczając Polaków do pracy w nim. Zatrudniono tam wielu wybitnych matematyków, którzy nadal długo pracowali nad złamaniem szyfrów niemieckich. Niemcy obok Enigmy stosowali też nieznane wywiadowi polskiemu inne metody szyfrowania. Anglicy złamali dopiero w 1941 r. Przy okazji stworzono prototyp komputera⁴⁸. Polacy nic o tym nie wiedzieli i z nowej techniki nie skorzystali. Podobnie było z wieloma innymi problemami. Kiedy w 1942 r. po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny utworzono zjednoczone dowództwo alianckich sił zbrojnych stronę polską formalnie biorąc zaproszono do udziału w nim ale faktycznie izolowano od ważnych dyskusji i nie informowano o podejmowanych decyzjach⁴⁹.

Alianci mieli też specyficzny stosunek do kwestii katyńskiej i granicy wschodniej Polski. Poszli tu całkowicie na rękę swemu sojusznikowi radzieckiemu a nie polskiemu. Polski udział w wojnie miał specyficzny charakter. Niewątpliwie miał on wielkie znaczenie moralne. Nie miał jednak istotnego znaczenia militarnego. Ograniczony wpływ miała nawet Wielka Brytania. Polski udział w wojnie znów nie przyspieszył jej zakończenia ani o jeden dzień. O przebiegu wojny decydowała technika i milionowe armie Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Polacy nie dysponowali ani liczbą ludzi ani nową techniką. Byli tu całkowicie uzależnieni od sojuszników. Jeśli po I wojnie światowej Polacy odegrali przynajmniej określoną rolę w walce o ustalenie granic odrodzonego państwa, to w czasie II wojny nie wywarli wpływu nawet na ten fakt. Granice zostały narzucone przez Stalina przy życzliwym

⁴⁷ W. Kozaczuk, *W kręgu Enigmy*. Warszawa 1979; tenże, *Wojna w eterze*. Warszawa 1977.

⁴⁸ Odczytywanie szyfrów niemieckich rozpoczęto w czasie kampanii norweskiej w kwietniu 1940 r. Odczytywano tylko fragmenty tekstu. Stopniowo urządzenie doskonalono i w czasie kampanii francuskiej w 1940 r. odczytywano już wiele rozkazów niemieckich. Urządzenie nazwano „Ultra”. Zob. B. Johnson, *Skrety drugiej światowej...*, s. 395-438.

⁴⁹ L. Mitkiewicz, *W najwyższym sztabie zachodnich aliantów 1943-1945*. Londyn 1971.

poparciu jego postulatów przez Churchilla i F. D. Roosevelta⁵⁰. Jeśli ktokolwiek ze strony polskiej miał jakiś wpływ na te kwestie, to na pewno nie rząd na obczyźnie z gen. W. Sikorskim czy S. Mikołajczykiem na czele, ale raczej pogardzani i ośmieszani przez tzw. "prawdziwych" Polaków przywódcy lewicy z Wandą Wasilewską i gen. Z. Berlingiem na czele. To oni konferowali ze Stalinem i walczyli u boku Armii Czerwonej gromiąc armie niemieckie. To oni też zostali dopuszczeni do porozumienia o rekompensacie niemieckiej za utracone ziemie wschodnie oraz przejęli w imieniu Polski przyznane jej w 1944 r. ziemie zachodnie i północne. Stalina skrytykowano, potępiono a kierowane przez niego państwo znikło z mapy Europy ale utworzone pod jego wpływem granice Polski przetrwały burze dziejowe i istnieją do dziś⁵¹.

Cytowany już J. Krasuski analizując udział władz polskich w polityce europejskiej lat II wojny światowej stwierdził, że: "Żaden z polityków polskich okresu II wojny światowej nie stanął na wysokości zadania, poczynając już od Sikorskiego z jego ślepą wiarą w potęgę Francji w 1940 r. Zburzono Warszawę niejako własnymi rękoma, wpadnięto bezwolnie w radziecką pułapkę zastawioną w Pruszkowie, jak gdyby nie miano jak najgorszych już doświadczeń, wkrótce po tym Mikołajczyk nadał prawowitość komunistycznym rządóm niczego w zamian, w istocie, nie uzyskując. Wobec osądu historii mógłby ostać się Anders, który wyprowadził dziesiątki tysięcy Polaków z radzieckiego piekła, gdyby nie pchał ich następnie do krwawych walk w Italii sądząc błędnie, że zobowiąże to Wielką Brytanię do obrony Polski przed utratą Kresów Wschodnich i przed komunizmem. O zachowanie biologicznej substancji narodu troszczył się głównie Sosnkowski, ale w okresie podejmowania decyzji o powstaniu warszawskim uznał za stosowne wyjechać do Italii potwierdzając zrodzoną w maju 1926 r. opinię o sobie, jako człowieku unikającym odpowiedzialności"⁵².

6. "Zdrada Jałtańska" w 1945 roku

⁵⁰ M. Gilbert, Druga wojna światowa. Poznań 2000; W. F. Kimball, Roosevelt, Churchill i II wojna światowa. Warszawa 1999; R. A. C. Parker, Druga wojna światowa. Krótka historia. Wrocław 1999.

⁵¹ Problem obszaru i granic odrodzonego państwa polskiego 1918-1990. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego. Poznań 1992.

⁵² J. Krasuski, Tragiczna niepodległość..., s. 320.

W lutym 1945 r. miała miejsce Konferencja Wielkiej Trójki, to jest przywódców trzech wielkich mocarstw, w Jałcie na Krymie. Podjęto na niej wiele problemów wiążących się z ukształtowaniem sytuacji w świecie po wojnie. W związku z konferencją powstał wielki mit głoszący, że Roosevelt i Churchill poszli Stalinowi zbyt daleko na rękę, przyjmując lub dając sobie narzucić niekorzystne dla narodów świata decyzje. Szczególnie silnie decyzje te krytykowali Polacy oskarżając sojuszników o zdradę interesów polskiego sojusznika i wydanie Polski w ręce Stalina⁵³. Tymczasem z dokumentów przyjętych w Jałcie nic takiego nie wynika. Podział Europy na strefy wpływów ustalono już w 1941 r. Granice Polski zostały z grubsza ustalone już w Teheranie w 1943 r. Główna batalia na ten temat została przeprowadzona dopiero na Konferencji w Poczdamie w lipcu i sierpniu 1945 r. W Jałcie ustalono natomiast zasady utworzenia polskiego rządu Jedności Narodowej. Z decyzji podjętych w Jałcie nie wynikało jasno, że część Europy ma pozostać w obrębie wpływów ZSRR. Podział Europy i związany z tym fakt włączenia Polski do strefy wpływów ZSRR nie wynikał z dowolnych decyzji trzech przywódców obradujących na konferencji w Jałcie. Fakt ten wynikał z układu sił jaki ukształtował się w bloku zwyciężających mocarstw. Wojny na ogół kończyły się zmianami terytorialnymi i politycznymi na spornych obszarach. Wojna lat 1939-1945 toczyła się nie o Polskę i jej losy lecz o podział świata. Sprawy polskie nie miały istotnego znaczenia, ani dla Wielkiej Brytanii ani dla USA. Państwa te i ich przywódcy stali wobec ważniejszych dla ich krajów problemów jak polska granica wschodnia czy rząd znajdujący się w Polsce u władzy. Polska wychodziła z tej wojny pomniejszona i uzależniona, ponieważ złożyło się na ten fakt wiele przyczyn. Przywódcy polscy nie byli tutaj bez winy. Było to podsumowanie dokonań politycznych i militarnych Polski od 1918 r. Przywódcy polscy mieli wielkie ambicje ale nie mieli dostatecznych sił do ich realizacji. W wielu kwestiach popełniali drastyczne błędy, które w określonej sytuacji musiały zaowocować takimi a nie innymi skutkami terytorialnymi i politycznymi. Zmiany te dokonywały się w toku całej wojny.

Kumulacja decyzji i niekorzystnych układów dała o sobie najbardziej znać w 1945 r., ponieważ rok ten przyniósł zakończenie wojny. Dopiero w tym momencie zdano sobie sprawę z ogromu popełnionych błędów i wynikających z nich skutków. Jak zwykle łatwiej było oskarżać innych o zdradę i niedopilnowanie spraw polskich niżli siebie. Stąd koncentracja krytyki i tworzenie mitów i legend. Ponieważ tworzyli je ludzie wpływowi i

⁵³ Zob. Jałta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki 1944-1985. Opracowali L. I. i Z. M. Londyn 1985.

dotyczyły one ważnych spraw zadowoliły się na długi czas w świadomości politycznej nie tylko społeczeństwa polskiego ale w skali globalnej w świecie.

"Jałta - pisał biograf Churchill'a Norman Rose - jest najsłynniejszym i najbardziej znanym miejscem spotkań na szczycie okresu wojny. Tutaj, jak głosi mit, amerykańska polityka ugrzęzła w rękach śmiertelnie chorego prezydenta; Brytyjczycy, którym ich beznadziejnie naiwni amerykańscy partnerzy podcinali nogi, nie mieli siły, by pokrzyżować machinacje Sowietów; Francuzi, zauważalnie nieobecni, sądzili, że ich obecność zmieniłaby wszystko; najbardziej żywotny ze wszystkich Stalin, cierpliwy, pełen dystansu, stanowczy, czekał, aż pół Europy wpadnie mu w ręce jak dojrzały owoc. Była to klasyczna wyprzedaż. Jak wszystkie mity i ten zawiera ziarno prawdy. Jeśli w Jałcie była wyprzedaż, to najważniejsze towary obejrzano, wyceniono i kupiono na długo, zanim Wielka Trójka spotkała się w krymskim uzdrowisku. Można się było jeszcze targować o dodatkowe opakowanie"⁵⁴.

7. Polska Ludowa (1944-1989)

Do spraw najbardziej bulwersujących i kontrowersyjnych w historii Polski XX wieku należy niewątpliwie fakt przejęcia w Polsce władzy przez obóz lewicy społecznej. W 1944 r. pod presją Stalina i ZSRR władze polskie na emigracji zostały pozbawione możliwości powrotu do kraju i kontynuowania władzy. W lipcu 1944 r. pod opieką ZSRR powstał najpierw Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), a następnie Rząd Tymczasowy, który 28 VI 1945 r. przekształcono w Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN). Rząd ten został uznany de iure przez przytłaczającą większość istniejących wówczas państw świata z Wielką Brytanią i USA na czele. Rezydujący w Londynie pod opieką Wielkiej Brytanii rząd T. Arciszewskiego postanowił jednak nie rezygnować i kontynuował swą działalność dysponując uznaniem Watykanu, Hiszpanii gen Franco i paru innych egzotycznych rządów. Wzywali oni rządy byłych sojuszników do podjęcia wojny z ZSRR celem wyzwolenia Europy wschodniej⁵⁵. Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wezwań tych

⁵⁴ N. Rose. Winston Churchill..., s. 292.

⁵⁵ Z. Woźniczka, Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953. Katowice 1999.

jednak nie posłuchali lecz podjęli pokojową rywalizację z ZSRR, która zakończyła się w 1990 r. pełnym ich zwycięstwem i upadkiem ZSRR.

Tzw. Polska Ludowa przetrwała pół wieku. W okresie tym, tak w Polsce, jak i w świecie nastąpiły daleko idące zmiany ustrojowe i społeczne. W nawiązaniu do postulatów wysuwanych przez różne partie polityczne okresu międzywojennego przeprowadzono reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, banków i transportu oraz przejęto i zagospodarowano tzw. Ziemie Odzyskane. Historycy i publicyści nie związani z nowymi władzami dążyli do uzasadnienia tezy o konieczności przywrócenia stanu prawnego sprzed 1939 r., wspierając się mitem o legalnej kontynuacji rządów antykomunistycznych i nielegalnym charakterze uzurpatorskiej władzy komuny⁵⁶.

Pierwszy wybrany w drodze demokratycznej prezydent L. Wałęsa nie zaprosił swego poprzednika w kraju gen. W. Jaruzelskiego na uroczystość przejęcia władzy lecz prezydenta emigracyjnego R. Kaczorowskiego. Nowe państwo w nawiązaniu do istniejącej w okresie międzywojennym II Rzeczypospolitej nazwano III Rzeczypospolitą. Okres między tymi republikami uznano za okres okupacji czy zaborów, tak jak to miało miejsce w XIX wieku. Okres Polski Ludowej potrakowano jako tzw. czarną dziurę w historii najnowszej narodu polskiego. Do akcji uzasadniającej ten tok rozumowania włączyło się wielu historyków, i to nie tylko z dawnej opozycji ale także spośród historyków działających uprzednio w PRL i uznających wówczas to państwo. Aby bardziej uwiarygodnić negatywny obraz Polski powojennej podjęto silną akcję propagandową na rzecz uzasadnienia tezy o wielkich osiągnięciach II Rzeczypospolitej i rabunkowym charakterze rządów okresu Polski Ludowej⁵⁷.

Historiografia II Rzeczypospolitej ma już swoją historię. Dygnitarze sanacyjni i związani z nimi publicyści sławili wielkie dokonania II Rzeczypospolitej. Natomiast politycy opozycyjnie nastawieni wobec sanacji już w czasie II wojny światowej dokonania tego okresu poddali ostrej krytyce. Rząd gen. Sikorskiego powołał nawet specjalną Komisję do

⁵⁶ A. Czubiński, Spór o Polskę Ludową. Dziś, nr 5, 1998, s. 33-50; Spór o PRL. Wstęp P. Wandycz. Kraków 1996.

⁵⁷ Zob. np.: A. Dudek, Pierwsza lata III Rzeczypospolitej 1989-1995. Kraków 1997; J. Eisler, Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989. Warszawa 1992; A. Paczkowski, Pół wieku dziejów Polski 1939-1989. Warszawa 1995; W. Roszkowski, Historia Polski 1914-1997. Wydanie szóste rozszerzone. Warszawa 1998.

wyjaśnienia przyczyn klęski wrześniowej. Po wojnie władze Polski Ludowej kontynuowały krytykę. W 1964 r. korzystając z 20 rocznicy powstania PKWN przystąpiono do czarno-białego porównywania niepowodzeń dwudziestolecia międzywojennego z dwudziestoleciem sukcesów Polski Ludowej. Jedno dwudziestolecie nadmiernie krytykowano i oczerniano, a drugie nadmiernie chwalono i wynoszono. Dopiero w latach siedemdziesiątych pojawiły się publikacje bardziej obiektywnie oceniające dzieje najnowsze Polski. Duży wpływ na zobiektywizowanie tych sądów miały wydarzenia roku 1968, a szczególnie obchody 50-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

Przełom lat 1989/99 spowodował nawrót do bolszewickich tradycji okresu stalinowskiego. Tyle, że nowi "gniewni" nie krytykowali II Rzeczypospolitej lecz Polskę Ludową. Totalna krytyka objęła nie tylko politykę wewnętrzną państwa ale również jego politykę zagraniczną, a zwłaszcza stosunki z RFN. Jeśli w latach 1944-1989 eksponowano problem niemieckiego "Drang nach Osten" i płynącego stąd zagrożenia, to po 1989 r. dowodzono, że "Drang nach Osten" był tylko mitem wymyślonym przez komunistów, by skłócić Polaków z Niemcami i bardziej uzasadnić powiązania Polski z ZSRR jako jedynym gwarantem bezpieczeństwa przed rzekomym zagrożeniem niemieckim.

Już w 1981 r. Jan Józef Lipski wystąpił z ostrą krytyką upraszczania stosunków z Niemcami publikując słynny esej pt.: "Dwie ojczyzny - dwa patriotyzmy. (Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)". "W polskim myśleniu o naszych stosunkach historycznych z Niemcami - stwierdził Lipski - narosło masę mitów i fałszywych mniemań, które trzeba będzie kiedyś odkłamać w imię prawdy i w celu leczenia samych siebie: fałszywe wyobrażenia o własnej historii są chorobą ducha narodu, stanowią przeważnie pożywkę, na której rozwija się ksenofobia i megalomania narodowa"⁵⁸.

Autor przypomniał, że ze strony Niemiec mieliśmy w przeszłości do czynienia nie tylko z przemocą i złem ale także z okresami dobrej współpracy sąsiedzkiej.

Znacznego uporządkowania spornej kwestii niemieckiego "Drang nach Osten" dokonał G. Labuda podtrzymując swoje wcześniejsze analizy na ten temat⁵⁹. W referacie wygłoszonym w czasie obrad XVI Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu w 1999 r.

⁵⁸ J. J. Lipski, *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)*. W: Tunika Nessosa. Szkice o literaturze i o nacjonalizmie. Warszawa 1992, s. 145.

⁵⁹ G. Labuda, *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”*. W: *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*. Poznań 1996, s. 35-69.

Labuda zajął się też skomplikowaną kwestią pogranicza polsko-niemieckiego w przeszłości wygłaszając referat pt.: "Śląsk i Pomorze w polsko-niemieckim dialogu historiograficznym". Autor przypomniał, że niemieckiej ekspansji wschodniej na ziemie polskie towarzyszyła w średniowieczu podobna ekspansja polska na wschód na ziemie litewsko-ruskie. Była to ekspansja narodowa, polityczna i kulturalna⁶⁰.

Występujące w Polsce ostatnich lat tendencje tworzenia nowych mitów poddał krytyce Roman Wapiński, który na wspomnianym wyżej XVI Zjeździe Historyków we Wrocławiu w 1999 r. wygłosił referat pt.: "1918 - 1945 - 1989. Przełomy czy logika ciągłości przemian dziejowych". Autor występując przeciw deterministycznemu ujmowaniu dziejów Polski jednocześnie ukazał rolę czynników zewnętrznych w kształtowaniu sytuacji niezbędnej do odbudowy i istnienia niepodległego państwa polskiego. "Patrząc przez pryzmat polskiego partykularza, przeceniając przy tym dość powszechnie rolę odgrywaną przez Polskę w Europie i w świecie - pisze on - wzdramy się przed przyjęciem do wiadomości, że właściwie już od XVIII w., od awansowania Rosji i Prus do rangi mocarstw europejskich, sprzyjająca polskim dążeniom koniunktura pojawiała się wtedy, gdy przynajmniej dochodziło do wyraźnego osłabienia jednego z tych państw i znacznej dekompozycji europejskiego układu sił politycznych"⁶¹.

Autor rozprasza różne mity i legendy, tak w odniesieniu do II Rzeczypospolitej, jak i Polski Ludowej pisząc: "Upowszechnione w nich dwubarwne widzenie świata sprzyja eksponowaniu pozytywów Polski lat 1918-1939, abstrahowania od jej słabości. Przełom lat 1944-1947 przyniósł jedynie zło, przerwanie naturalnej ciągłości dziejów narodu. Nie przypadkiem zaczęto po 1989 r. posługiwać się określeniem "Trzecia Rzeczpospolita". Przedtem, zdaniem wielu uczestników opozycji komunistycznej, w ogóle nie było form państwowości polskiej. Okres PRL jawi się im na podobieństwo astronomicznej czarnej dziury"⁶².

Reasumując, należy stwierdzić, że dzieje narodu i państwa polskiego w ostatnim stuleciu były ściśle powiązane z dziejami Europy i świata. Polacy utrzymywali kontakt z

⁶⁰ G. Labuda, Śląsk i Pomorze w polsko-niemieckim dialogu historiograficznym (tezy do dyskusji). W: Przełomy w historii. Wrocław 1999, s. 107-133.

⁶¹ R. Wapiński, 1918 - 1945 - 1989. Przełomy czy logika ciągłości przemian dziejowych. Tamże, s. 47.

⁶² Tamże, s. 140.

innymi krajami świata i wnosili określony wkład w jego rozwój. Z drugiej strony sami przejmowali najnowsze i najlepsze osiągnięcia kultury innych narodów świata. Z długiego okresu, omawianych tu stu lat, społeczeństwo polskie około 70 lat żyło w uzależnieniu od narodów i państw obcych, a tylko około 30 lat w stanie niezależności politycznej. Ziemia polska od dłuższego czasu są niedoinwestowane i opóźnione w rozwoju w odniesieniu do ziem Europy centralnej i zachodniej. Polska leży na pograniczu wschodu i zachodu i stanowi swego rodzaju pomost przenikania się różnych kultur i technik. Bardzo długi czas znajdowała się pod wpływem martyrologii i nastrojów romantyczno-powstańczych, a zbyt krótko pod wpływem kultu pracy i nowoczesności. Za bardzo nastawiała się na walkę z Rosją, kultywując wzajemną wrogość z tym krajem. Za przykład mogą tu posłużyć dzieje II wojny światowej. Na 6 mln obywateli państwa polskiego, którzy zginęli w czasie tej wojny około 5 mln zginęło z rąk Niemców, a tylko około 1 mln z rąk komunistów i systemu stalinowskiego. Mimo to, w ostatnich latach publikacji poświęconych działalności eksterminacyjnej Niemiec ukazuje się bardzo mało, natomiast publikacje poświęcone terrorowi stalinowskiemu trudno zliczyć. Pisząc lub prezentując w środkach masowego przekazu sprawę wojny uwagę czytelników i widzów koncentruje się na poczynaniach ZSRR, a dopiero w drugim planie na poczynaniach III Rzeszy. Podkreśla się nie tyle dzień agresji hitlerowskiej w dniu 1 września 1939 r., co zdradzieckie uderzenie ZSRR w dniu 17 września 1939. Pośrednio widzowi i czytelnikowi sugeruje się, że gdyby nie uderzenie Armii Czerwonej, to armia polska wyszłaby z tej wojny zwycięsko.

Kult powstań zbrojnych i wrogości do Rosji spowodował powstanie wielu legend i mitów silnie zakorzenionych w społeczeństwie. Wykrzywienie to powoduje, iż społeczeństwo polskie nadal nie docenia swego opóźnienia cywilizacyjnego lub wiąże je tylko z okresem PRL, podczas gdy jest to zjawisko występujące od setek lat⁶³. Nie doceniając tego faktu ograniczamy możliwości usunięcia zapóźnień i odrobienia strat. Charakterystyczny jest tutaj fakt zaniku popularności wielu wybitnych ludzi związanych z niepiłsudczykowską linią myślenia, jak np.: Dmowski, Korfanty, Sikorski czy Witos i silny wzrost kultu Piłsudskiego i czynu zbrojnego. Niepokoi fakt, iż społeczeństwo polskie

⁶³ Z. Landau, J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939. Wydanie szóste uzupełnione. Warszawa 1999; Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej. Redaktor K. Kozłowski. Warszawa 1989; J. Żarnowski, Polska 1918-1939. Praca. Technika. Społeczeństwo. Wydanie drugie uzupełnione. Warszawa 1999.

ostatnich stu lat poza Marią Skłodowską-Curie, nie wydało żadnego laureata nagrody Nobla z zakresu fizyki, chemii, biologii czy ekonomii. Nadal silni jesteśmy w literaturze i powstaniach zbrojnych.

(referat wygłoszony 24 listopada 2000 r. w Instytucie Historii UAM, następnie opublikowany w: *Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*. Opracowanie zbiorowe pod red. Stanisława Sierpowskiego. Instytut Historii UAM. Poznań 2002, ss. 300-323)